

Kostrzewa, Anna

Wysiedlenie Niemców z powiatu giżyckiego w latach 1945-1948

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1, 39-55

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Kostrzewa

Wysiedlenie Niemców z powiatu giżyckiego w latach 1945–1948

W wyniku II wojny światowej znacznie zmienił się obraz demograficzny Ziemi Zachodnich i Północnych. Podobna sytuacja miała miejsce na Warmii i Mazurach. W obliczu klęski militarnej III Rzeszy ludność niemiecka, obawiając się zemsty i kary za zbrodnie hitlerowców, opuszczała swoje domy. Już w 1944 r. władze niemieckie rozpoczęły ewakuację ludności z terenu Prus Wschodnich przed nadchodzącymi wojskami radzieckimi. Przez opieszałość gauleitera Ericha Kocha ucieczka przerodziła się w wielką tragedię. Ewakuacja odbywała się w trzech etapach. Pierwszy miał miejsce na przełomie lipca i sierpnia 1944 r., drugi w październiku. W tym czasie wyjechało 25% ludności, głównie starcy, kobiety, dzieci oraz chorzy. Trzeci etap przypadł na styczeń 1945 r.¹

Po wkroczeniu wojsk radzieckich na teren Prus Wschodnich zastana ludność stanowiła tylko 25% tej sprzed ewakuacji. W 1939 r. w Prusach Wschodnich mieszkało tu około 2,5 mln osób², natomiast teren porównywalny z Okręgiem Mazurskim, a następnie z województwem olsztyńskim liczył 936,5 tys. osób³. Po zakończeniu działań wojennych na Warmii i Mazur mieszkało około 200 tys. osób⁴. Były to przede wszystkim kobiety, dzieci, ludzie starsi oraz inwalidzi.

Zgodnie z ustaleniami Wielkiej Trójki ludność niemiecka mieszkająca na terenie Ziemi Odzyskanych miała być wysiedlona do niemieckich stref okupacyjnych. Oficjalnie akcję tę nazwano „repatriacją ludności niemieckiej”. W 1945 r. nie była to w skali kraju akcja zorganizowana, a wyjazdy za Odrę odbywały się za zgodą polskich władz administracyjnych oraz radzieckich komendantów wojennych. W interesie Polaków było wysiedlenie jak największej liczby Niemców, dlatego też podstawą przekroczenia granicy polsko-niemieckiej były początkowo zaświadczenia wydawane przez polskie władze lokalne⁵. Pośpiech wynikał przede wszystkim z trudnej sytuacji aprowizacyjnej na tych terenach. Pełnomocnik rządu RP ppłk dr Jakub Prawin polecił, aby Niemcy

¹ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945–1949*, Toruń 2000, s. 46.

² Witold Gieszczyński podaje, że na terenie całych Prus Wschodnich mieszkało 2 440 108 osób, natomiast Bernadetta Nitschke szacuje, że obszar zamieszkiwało 2653 tys. ludności – W. Gieszczyński, *Państwowy Urząd Repatriacyjny na Warmii i Mazurach (1945–1950)*, Olsztyn 1999, s. 46; B. Nitschke, op. cit., s. 46.

³ W. Gieszczyński, op. cit., s. 46; S. Żyromski, *Procesy ludnościowe na Warmii i Mazurach w latach 1945–1949*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 1985, nr 3–4, s. 363; idem, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa olsztyńskiego w latach 1945–1950*, KMW, 1969, nr 3, s. 396.

⁴ Statystyki dotyczące liczby ludności zamieszkującej teren Okręgu Mazurskiego po zakończeniu działań wojennych nie są zgodne. Liczba ta wynosi od 100 tys. do 250 tys. osób – W. Gieszczyński, op. cit., s. 46; H. Szczerbiński, *Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945–1980. Sytuacja ekonomiczna, prawna i polityczna*, Warszawa–Toruń 2003, s. 23; S. Żyromski, *Procesy ludnościowe na Warmii i Mazurach*, s. 363; idem, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim w latach 1945–1949*, Olsztyn 1971, s. 24; idem, *Przesiedlenie ludności niemieckiej*, s. 396.

⁵ S. Banasiak, *Organizacja repatriacji ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1950*, Przegląd Zachodni, 1963, nr 5, s. 103.

z miast Okręgu Mazurskiego zostali osadzeni w majątkach państwowych, Niemców tych zatrudniano przy pracach rolnych, podczas akcji żniwnej. Mieszkańcy wsi mieli pozostać na razie w swoich gospodarstwach⁶. Pełnomocnik w piśmie skierowanym do starostów podkreślał, iż Niemcom należy stworzyć takie warunki, które spowodują, że wyjazd będzie dla nich „prawdziwym zbawieniem”⁷.

W 1945 r., po objęciu władzy przez polską administrację, powiat giżycki⁸ został podzielony na dwanaście gmin wiejskich i jedną miejską – Giżycko (Łuczany). Gminy z kolei podzielono na sołectwa, których liczba wynosiła od 105 do 115⁹. Pierwszym starostą powiatowym został Stefan Ławrowski. Przed polskimi władzami stało trudne zadanie, bowiem sytuacja, jaką Polacy zastali w samym mieście w lutym 1945 r. była tragiczna. Giżycko było mocno zniszczone i zdewastowane. Adam Jaksza-Pliszka, członek pierwszej grupy operacyjnej, która przybyła w tym czasie do miasta z Białegostoku, wspomina, że na początku roku oprócz nielicznych wojsk radzieckich oraz grupy Mazurów w mieście nie było nikogo. Pliszka wspominał: „kroki nasze po pustych ulicach odbijały się szerokim echem, co stwarzało dodatkową atmosferę dla tego opuszczonego miasta”¹⁰. Mieczysław Jan Królik mówił o Giżycku jako o prawie bezludnej i zniszczonej ziemi¹¹.

Stan ludności w powiecie giżyckim także uległ znacznemu zmniejszeniu. W 1939 r. teren ten zamieszkało 50 012 osób¹². Przed wybuchem wojny Giżycko liczyło 12,5 tys. mieszkańców. W drugiej połowie stycznia 1945 r. w mieście przebywało tylko 500 osób. W lipcu 1945 r. w Giżycku mieszkało prawie 2 tys. osób, w grudniu 1945 r. 4 900 osób. W styczniu 1946 r. było 5453 mieszkańców, a w grudniu tego roku 10 396 osób¹³. W styczniu 1946 roku podano, że w mieście żyło 4445 Polaków, 344 Mazurów i 664 Niemców.

Z różnych względów napotymano na ogromne trudności związane z dokładnym określeniem liczby ludności w powiecie¹⁴. Według starosty giżyckiego Stefana Ławrowskiego były one spowodowane m.in. tym, że mimo jego poleceń, nie wszyscy wójtowie nadsyłali do Starostwa spisy ludności. Ponadto duża część ludności niemieckiej i mazurskiej, która uciekła przed nadchodzącym frontem, powracała do swoich domów. Z tego powodu stan ludności w 1945 r. co miesiąc ulegał zmianie.

Według przybliżonych szacunków starosty w lipcu 1945 r. na terenie powiatu mieszkało 1,5 tys. Polaków i 5 tys. Niemców¹⁵. W sierpniu w starostwie zarejestrowało się 138 nowych osad-

6 Archiwum Państwowe w Olszynie (dalej: APO), Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski (dalej: UP), M-12740, k. 13, Instrukcja pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski dotycząca wysiedlenia Niemców z miast Okręgu do majątków państwowych, 22 VI 1945 r.

7 W. Gieszczyński, op. cit., s. 55.

8 Do końca 1946 r. trwał spór o nazwę miasta – G. Jasiński, R. Tomkiewicz, *Lec – Łuczany – Giżycko. Z dziejów nazwy miasta mazurskiego*, Masovia. Pismo poświęcone dziejom Mazur, 1999, t. 2, ss. 115–121; A. Wakar, T. Willan, *Giżycko. 7 dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1966, ss. 139–140; *Z dziejów Leca (Giżycka). Wybór szkiców i źródeł*, wstęp i opracowanie G. Białuński, G. Jasiński i R. Tomkiewicz, Olsztyn 1998, ss. 83–87.

9 APO, Starostwo Powiatowe w Giżycku (dalej: SPG), sygn. 12, k. 1, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc czerwiec 1945 r.

10 *Z dziejów Leca*, s. 88.

11 Ibidem, s. 91.

12 A. Wakar, T. Willan, op. cit., s. 85.

13 R. Tomkiewicz, *Trudne lata powojenne. Giżycko 1945–1949. Część pierwsza*, Masovia. Pismo poświęcone dziejom Mazur, 1997, t. 1, s. 55.

14 Według danych szacunkowych na dzień 25 VII 1945 r. liczba Niemców w powiecie giżyckim wynosiła 12 600 osób, co stanowiło 90,3% ogółu ludności – W. Gieszczyński, op. cit., s. 54.

15 APO, SPG, sygn. 12, k. 12, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc lipiec 1945 r.

Tabela 1

Stan ludności w powiecie giżyckim w 1945 r.

Miesiąc	Polacy*	Niemcy
do końca lipca	1 500	ok. 5 000
do końca września	-	8 029
do końca października	ok. 7 000	6 526
do końca grudnia	12 084	2 085

* autochtoni oraz ludność napływowa

Źródło: APO, SPG, sygn. 12, k. 12, 14, 19, 20, 21v, 30; APO, UP, M-12752, k. 174.

Tabela 2

Ludność niemiecka, która opuściła powiat w 1945 r. (na podstawie sprawozdań starosty)

Miesiąc	Niemcy	Inne narodowości
do końca września	79	3 Francuzów
do końca października	1 683	-
do końca listopada	5 000	-

Źródło: APO, SPG, sygn. 12, k. 20, 23, 30.

ników. Według danych starosty w tym czasie powiat opuściło 31 Niemców. Na dzień 1 września stan ludności w Giżycku wynosił: 1616 Polaków i 751 Niemców¹⁶. W związku z wyjazdami indywidualnymi do 1 października powiat opuściło 79 Niemców, a we wrześniu za zgodą władz lokalnych za Odrę wyjechało 48 Niemców oraz trzech Francuzów. 1 października 1945 r. na terenie powiatu – według sprawozdania starosty – liczba ludności niemieckiej wyniosła 8029 osób¹⁷. Do końca października na wyjazd do Niemiec zgłosiły się 1783 osoby. Z tej liczby wyjechały 1683 osoby¹⁸. Z nieznanymi przyczynami nie wyjechało sto osób. Według starosty 1 listopada w powiecie mieszkało 4902 Polaków, około 2 tys. Mazurów i 6526 Niemców. Razem było to około 13,5 tys. osób.

W grudniu starosta uważał akcję wysiedlania Niemców (nieplanowaną przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych) w zasadzie za zakończoną. Według danych starosty do 1 grudnia powiat opuściło w sumie 5 tys. Niemców, pozostało jeszcze 978 osób narodowości niemieckiej¹⁹.

Według danych Okręgowego Komitetu Narodowościowego 1 stycznia 1946 r. liczba ludności w powiecie wynosiła 14 169 osób. Polaków miejscowego pochodzenia było 3616, a osadników 8468. W tym czasie w całym województwie olsztyńskim mieszkało jeszcze 99 609 Niemców. W powiecie giżyckim liczba ta wynosiła 2085 osób²⁰. Niespełna rok później według danych starosty Stefana Ławrowskiego liczba ludności w całym powiecie wzrosła do 25 726 osób²¹.

Po wkroczeniu wojsk radzieckich w 1945 r. na Ziemiach Odzyskanych powstawały komendantury sowieckie, których komendanci często nie brali pod uwagę decyzji polskich władz lokalnych.

¹⁶ APO, SPG, sygn. 12, k. 14, 19, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc sierpień 1945 r.

¹⁷ APO, SPG, sygn. 12, k. 20, 21v, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc wrzesień 1945 r.

¹⁸ APO, SPG, sygn. 12, k. 23, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc październik 1945 r.

¹⁹ APO, SPG, sygn. 12, k. 30, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc listopad 1945 r.

²⁰ APO, UP, M-12752, k. 174, Liczba ludności w Okręgu Mazurskim na dzień 1 I 1946 r.

²¹ APO, SPG, sygn. 26, k. 1, Sprawozdanie miesięczne referatu społeczno-politycznego Starostwa za miesiąc listopad 1946 r.

W Giżycku władze radzieckie wydzieliły specjalną dzielnicę dla Niemców. Starosta podkreślał, że nie była to decyzja administracji polskiej, lecz komendanta radzieckiego. W przeciwieństwie do niektórych powiatów Okręgu Mazurskiego, Niemcy nie musieli nosić znaków, które świadczyłyby o ich przynależności narodowej (np. białe opaski z literą „N”)²². W sprawozdaniu czerwcowym starosta Stefan Ławrowski napisał, że nie tylko Niemcy zdolni do pracy byli „używani do rozmaitego rodzaju robót przy publicznych pracach przez organy polskie i przez władze sowieckie”²³. Władze sowieckie np. przy naprawie mostów i dróg zatrudniały również chorych Niemców. Osoby te za wykonywaną pracę nie otrzymywały żadnego wynagrodzenia. Zapłatą było skromne wyżywienie. W związku z tym, że w powiecie (jak i w całej Polsce) panował głód, były ogromne trudności z zaopatrzeniem, starosta apelował o dostarczenie żywności, ponieważ jej brak „zmusza poszczególnych milicjantów do samowolnego w niektórych wypadkach zaboru artykułów spożywczych od Niemców”²⁴. Podkreślał również, że wszystkie osoby narodowości niemieckiej, które zgłaszały się do starostwa, otrzymywały zezwolenie na wyjazd, jednak nie wszyscy chcieli wyjechać. Ławrowski zaznaczał, że wspomniani Niemcy często tylko „kryją się pod płaszczykiem Armii Czerwonej jakoby tam pracują, a w rzeczywistości nie pracują i do pracy się nie zgłaszają”²⁵. W związku z takimi przypadkami pełnomocnik rządu RP Jakub Prawin 1 października 1945 r. wydał zarządzenie, w którym wzywał ludność niemiecką do opuszczenia terenu województwa do końca miesiąca. Ostrzegał tym samym, że ci, którzy pozostaną, będą skierowani do obozów²⁶.

Ludność, która dobrowolnie zdecydowała się na wyjazd, otrzymywała specjalne przepustki i na tej podstawie była kierowana do punktów zbiorczych, znajdujących się w miejscach wskazanych przez starostwa powiatowe²⁷. Ze względu jednak na trwającą akcję żniwną, latem 1945 r. zaprzestano wydawania tych przepustek²⁸. Na terenie powiatu powstały dwa takie punkty: w Giżycku oraz w Rynie. Największe trudności sprawiał brak środków lokomocji. Należy dodać, że władze polskie nie wykluczały utworzenia w Giżycku i Rynie niemieckich obozów pracy²⁹. Starosta tłumaczył, że osoby narodowości niemieckiej, które nie chciały wyjechać, należało umieszczać w takich obozach (docelowo wysiedlić za Odrę), ponieważ często z wymienionych powodów były one ciężarem, zwłaszcza dla opieki społecznej. Mimo sprzeciwu władz miasta, w Giżycku powstawały także swoiste getta³⁰.

Obciążeniem dla opieki społecznej były również dzieci, przebywające w zakładanych już w 1945 r. przez starostwa i zarządy miejskie sierocińcach. W większości były to dzieci pochodzenia niemieckiego, a także mazurskiego i warmińskiego. Często opiekunowie nie byli w stanie okre-

22 W powiecie reszelskim władze lokalne wydały zarządzenie o oznakowaniu Niemców – W. Gieszczyński, op. cit. s. 53; *Warmiacy i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1994, dok. 49, ss. 66–70; ibidem, dok. 50, ss. 71–72.

23 APO, SPG, sygn. 12, k. 2, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc czerwiec 1945 r.

24 APO, SPG, sygn. 12, k. 11, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc lipiec 1945 r.

25 APO, SPG, sygn. 12, k. 20, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc wrzesień 1945 r.

26 B. Nitschke, op. cit. s. 158.

27 Ibidem.

28 APO, UP, sygn. 19, k. 24–49, Protokół pierwszego zjazdu starostów powiatowych, sekretarzy starostw i komisarzy powiatowych urzędów ziemskich Okręgu Mazurskiego, Olsztyn, 10–12 VII 1945 r., w: *Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 rok*, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1996, s. 105.

29 APO, SPG, sygn. 12, k. 23, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc październik 1945 r.; R. Tomkiewicz, *Trudne lata powojenne*, s. 68.

30 Radni z giżyckiej Miejskiej Rady Narodowej wystosowali wniosek o zaprzestanie oddzielania Niemców – R. Tomkiewicz, *Trudne lata powojenne*, s. 66.

ślić pochodzenia swoich podopiecznych³¹. W 1946 r. dyrektor Domu Dziecka w Giżycku wspominał o polskich dzieciach pozbawionych rodziców oraz jakiegokolwiek rodziny. Jak donosił, dzieci te znajdowały się pod opieką Niemców, mówiły wyłącznie po niemiecku i nie były objęte akcją repolonizacyjną. Dyrektor obawiał się, że dzieci te będą wysiedlone za Odrę jako dzieci pochodzenia niemieckiego³². W celu uniknięcia wysiedleń Polaków Departament Osiedleńczy MZO wydał polecenie sprawdzania przez władze lokalne metryk urodzenia wysiedlanych dzieci³³.

W 1946 r. rozpoczęła się planowana przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych akcja wysiedlenia Niemców. Do sierpnia objęła ona ludność niemiecką z Pomorza Zachodniego oraz Dolnego Śląska. Pozostałe tereny – Opolszczyzna, Ziemia Lubuska oraz teren Warmii i Mazur³⁴ były wyłączone z akcji ze względu na trwające postępowanie weryfikacyjne. Akcją nie objęto wszystkich Niemców. Ze względu na brak polskiej kadry, Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydało zarządzenie w sprawie sporządzenia wykazów Niemców – fachowców oraz zaświadczeń, których przesiedlenie czasowo zostało wstrzymane. Byli to tzw. Niemcy zareklamowani. Tym samym na Ziemach Odzyskanych mieli pozostać członkowie ich rodzin. Zgodnie z rozporządzeniem zaświadczenia wydawano w trzech kolorach: białym – dla pracowników niemieckich, których nie można zastąpić z powodu braku na miejscu Polaków, niebieskim – dla Niemców, których można zastąpić dopiero po skompletowaniu odpowiednich pracowników w fabrykach oraz fachowców w dziedzinach, które nie występują w Polsce i których należało wykorzystać do szkolenia polskich fachowców i czerwonym – dla wybitnych specjalistów niemieckich, wyłączonych z akcji wysiedleńczej³⁵.

W marcu 1946 r. kierownik Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Giżycku przesłał do starostwa listę Niemców, którzy muszą pozostać w powiecie giżyckim ze względu na utrzymanie ciągłości produkcji, ale których po kilku miesiącach będzie można zastąpić Polakami³⁶. Niemcy ci pracowali w majątku państwowym w miejscowości Martiany. Prośbę o ich pozostawienie napisał zarządca tego majątku. Było to 24 pracowników niemieckich. Wraz z nimi miały pozostać także ich rodziny – w sumie 56 osób narodowości niemieckiej. Niemcy mieli zatrzymać swoje mieszkania. Każde zaświadczenie zawierało zawód wykonywany przez Niemca (np. koniuch, pastuch, kowal, dozorca, pracownik rolny, kucharka czy służąca) oraz datę, do kiedy powinien pozostać w powiecie (wszyscy Niemcy z tego majątku mieli pozostać w Polsce do 1 lipca 1946 r.)³⁷. W przykładowym zaświadczeniu, zatwierdzonym przez starostę, czytamy: „Na mocy porozumienia między zainteresowanymi Ministerstwami i Ministrem Ziem Odzyskanych z dnia 17 stycznia 1946 r. Dyrekcja Zakładu Powiatowy Urząd Ziemski w Łuczanych zaświadcza, że niemiec [napisane małą literą – A.K.] Szerman Gustaw ur. 1885 zamieszkujący maj. Martjany specjalista w zawodzie koniuch zatrudniony jest w naszym zakładzie jako koniuch i nieodzownie nam potrzebny”³⁸. Do kwietnia 1946 r. w całym powiecie giżyckim Niemcom, którzy byli zatrudnieni w Państwowych

31 M. Płatek, *Losy sierot niemieckich z terenu Warmii i Mazur po zakończeniu II wojny światowej*, KMW, 2005, nr 3, ss. 349–350.

32 APO, UP, M-12753, k. 92, Podanie dyrektora Domu Dziecka w Łuczanych do Powiatowego Komitetu Narodowościowego.

33 APO, SPG, sygn. 27, k. 67, Odpis instrukcji MZO Departament Osiedleńczy w sprawie polskich dzieci, 8 VIII 1946 r.

34 S. Banasiak, op. cit., ss. 106–107.

35 APO, SPG, sygn. 27, k. 4–7, Odpis zarządzenia MZO w sprawie pozostawienia Niemców-fachowców, 15 I 1946 r.

36 APO, SPG, sygn. 27, k. 20–23, Spis pracowników niemieckich sporządzony przez Powiatowy Urząd Ziemski w Łuczanych, 20 III 1946 r.

37 APO, SPG, sygn. 27, k. 33–56, Zaświadczenia Powiatowego Urzędu Ziemskiego Dyrekcja Zakładu w Łuczanych.

38 APO, SPG, sygn. 27, k. 33, Zaświadczenie Powiatowego Urzędu Ziemskiego Dyrekcja Zakładu w Łuczanych.

Nieruchomościach Ziemskich, wydano 869 zaświadczeń pracy³⁹. W piśmie przesłanym do kierownika Powiatowego Urzędu Ziemskiego starosta napisał, że w myśl decyzji pełnomocnika rządu RP w sprawie wynagrodzenia robotnikom niemieckim „nie należy wypłacać żadnego wynagrodzenia poza odpowiednim wyżywieniem”⁴⁰.

Początek wysiedlenia Niemców z województwa olsztyńskiego nastąpił dopiero w sierpniu 1946 r. Za Odrę wyjechało wówczas 1430 Niemców⁴¹. Pierwszy transport Niemców opuścił powiat giżycki 14 sierpnia 1946 r. Według planu, z całego województwa zamierzano wysiedlić 1574 osoby narodowości niemieckiej. Akcja miała charakter doraźny, a jej celem było wysiedlenie przede wszystkim inteligencji niemieckiej (księży, nauczycieli i lekarzy). W piśmie do starostów wojewoda olsztyński uzasadniał, że Niemcy ci mieli negatywny wpływ na trwającą akcję weryfikacyjną, byli „czynnikiem przeciwdziałającym i niepożądanym”⁴².

Odrębną kwestią była sprawa Mazurów. W całym powiecie giżyckim, jak również województwie, Polacy prowadzili propagandę wśród Mazurów i Warmiaków, aby pozostali w Polsce. Starosta Stefan Ławrowski zaznaczał, że praca tu znajdowała oddźwięk tylko w mieście. W gminach natomiast spotykano się z agitacją niemiecką dążącą do wyjazdu Mazurów za Odrę. Pomimo takich działań w październiku deklarację wierności demokratycznemu państwu polskiemu⁴³ złożyło 698 Mazurów. Znikomą liczbę zapisujących się Stefan Ławrowski tłumaczył przede wszystkim tym, że żołnierze Armii Czerwonej i Milicja Obywatelska swoim postępowaniem (grabieżą, samowolą i gwałtami) odstrasza wielu Niemców od pozostania na tym terytorium⁴⁴. Do 1 grudnia podpisało aż 3112 Mazurów⁴⁵. Poza tym stosunek ludności napływowej do Mazurów, którzy podpisali deklarację, był zdecydowanie negatywny. Do Powiatowego Komitetu Narodowego często wpływały skargi miejscowych Polaków⁴⁶.

Według planu z powiatu giżyckiego miało być wysiedlonych 62 Niemców. Na transport do Olsztyna przeznaczono dwa wagony. W Giżycku był punkt zbiorczy również dla powiatu węgorzewskiego (91 Niemców – trzy wagony) oraz piskiego (71 Niemców – trzy wagony). Obowiązkiem starostów (przy współpracy z Milicją Obywatelską) była pomoc w przybyciu na punkt zbiorczy tym Niemcom, którzy mieszkali w miejscowościach oddalonych od punktów załadunkowych. Według instrukcji wagony miały być gotowe do odjazdu 12 sierpnia o godzinie 16. Z Olsztyna do Szczecina pociąg miał wyjechać 14 sierpnia⁴⁷. Wagony w Giżycku podstawione były już 11 sierpnia⁴⁸.

39 APO, SPG, sygn. 27, k. 26, Pismo starosty powiatowego do Zarządu PNZ w Łucznanach, 4 IV 1946 r.

40 APO, SPG, sygn. 27, k. 32, Pismo starosty powiatowego do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Łucznanach, 15 IV 1946 r.

41 S. Żyromski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej*, s. 397.

42 APO, SPG, sygn. 27, k. 61, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie repatriacji Niemców, 7 VIII 1946 r.

43 Zgodnie z zarządzeniem MZO z 20 VI 1945 r., w którym określono, że zaświadczenia o przynależności do narodu polskiego mogły otrzymać osoby, które 31 VIII 1939 r. mieszkaly na terenie przyłączonym do Polski i zadeklarowały polską narodowość, a także nie były członkami NSDAP i podpisały deklarację wierności narodowi polskiemu – W. Gieszczyński, op. cit., s. 67; R. Tomkiewicz, *Władze lokalne a proces repolonizacji, w: Wysiedlać czy repolonizować? Dylematy polskiej polityki wobec Warmiaków i Mazurów po 1945 roku*, pod red. T. Filipkowskiego i W. Gieszczyńskiego, Olsztyn 2001, s. 91.

44 APO, SPG, sygn. 12, k. 23, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc październik 1945 r.

45 APO, SPG, sygn. 12, k. 30, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za miesiąc listopad 1945 r.

46 Do Powiatowego Komitetu Narodowościowego w Giżycku wpłynęło doniesienie o pobiciu mazurskiego chłopca, który bawił się z dziećmi osadników. Rodzice pobitego chłopca usłyszeli: „że tu nie jest nasz kraj, że Hitler zginął, a my powinniśmy pójść za Odrę do Niemiec, gdyż jesteśmy Niemcami” – APO, UP, M-12752, k. 302, Skarga Mazura Alfreda Cieciora do Powiatowego Komitetu Mazurskiego w Łucznanach.

47 APO, SPG, sygn. 27, k. 61–63, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie repatriacji Niemców, 7 VIII 1946 r.

48 APO, SPG, sygn. 27, k. 64, Telefonogram naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego do starostwa powiatowego w Giżycku, 19 VII 1946 r.

Dopiero 11 sierpnia 1946 r. w godzinach porannych Niemcy z powiatu giżyckiego wytypowani do wysiedlenia zostali pisemnie powiadomieni o wyjeździe (zgodnie z instrukcją Ministerstwa Ziemi Odzyskanych o wyjeździe informowano Niemców dwadzieścia cztery godziny wcześniej). „Drogę do punktu zborczego odbyli częściowo samochodami ciężarowymi, furmankami i pieszo”⁴⁹. Jedna osoba, mieszkanka wsi Szymonki, kilka dni przed wysiedleniem opuściła miejsce swojego zamieszkania. Poza tym w sporządzonym wykazie osób pominięto dwoje dzieci niemieckich. W związku z tym – według sprawozdania starosty – powiat opuściły 64 osoby narodowości niemieckiej. Wagony zostały załadowane 12 sierpnia o godz. 15.40⁵⁰. Poniemieckie mienie zostało zabezpieczone przez Urząd Likwidacyjny przy pomocy Milicji Obywatelskiej.

Drugi etap wysiedleń Niemców rozpoczął się jesienią 1946 r. We wrześniu wojewoda olsztyński, z powodu trudnej sytuacji aprowizacyjnej, zwrócił się do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych o przyspieszenie akcji wysiedlenia Niemców. Od sierpnia do stycznia 1947 r. z województwa wysiedlono ponad 20 tys. Niemców⁵¹. Akcja miała charakter stały. W każdą środę województwo miało opuszczać około 1750 Niemców. Wojewoda olsztyński podkreślał, że akcją mieli być objęci tylko Niemcy niezdolni do pracy, „stanowiący balast i ciężar dla opieki społecznej”⁵², zatem starcy, inwalidzi oraz dzieci. Ze względu na trwającą akcję weryfikacyjną wojewoda zwracał szczególną uwagę na to, aby nie wysiedlać niezwyfikowanych Mazurów i Warmiaków.

Drugi planowany transport Niemców z powiatu giżyckiego odjechał 4 grudnia 1946 r. Zgodnie z instrukcją wojewody, punkty zborne miały być dostosowane do warunków zimowych – wyposażone w piece oraz opał. Wojewoda przestrzegał, że pod żadnym pozorem nie wolno wysiedlać ludzi chorych, którzy mogliby umrzeć w drodze⁵³. Tym razem akcją objęto około tysiąca osób, z czego około 750 Niemców zamieszkiwało powiat węgorzewski⁵⁴. Powiat giżycki miało opuścić około 280 osób narodowości niemieckiej. Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego podkreślał, że „nie wolno wysiedlać ani jednego niezwyfikowanego autochtona polskiego”⁵⁵. Zaznaczał również, że obowiązkiem starosty jest udzielenie pomocy Starostwu w Węgorzewie przy transporcie Niemców z tego powiatu do Giżycka.

2 grudnia Niemców, którzy mieli być wysiedleni, a mieszkali poza Giżyckiem doprowadzono do punktu zborczego pod opieką wójta danej gminy i komendanta danego posterunku Milicji Obywatelskiej. Z całego powiatu giżyckiego na stację załadowczą odprowadzono 261 osób⁵⁶. Na stacji Niemców podzielono w taki sposób, w jaki umieszczano ich w wagonach. Starców oraz dzieci przewieziono na stację samochodami. Akcję zakłóciło aresztowanie Polaka, który dokonywał rewizji wysiedleńców (był to polski cywil, który bezprawnie przebywał na terenie stacji kolejowej).

49 APO, SPG, sygn. 27, k. 65, Sprawozdanie starosty powiatowego dla Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 23 VIII 1946 r.

50 Ibidem.

51 S. Żyromski, *Procesy migracyjne na Warmii i Mazurach*, ss. 25–26.

52 APO, SPG, sygn. 27, k. 78–79, Zarządzenie wojewody olsztyńskiego dotyczące akcji repatriacyjnej, 16 X 1946 r.

53 APO, SPG, sygn. 27, k. 80, Pismo wojewody olsztyńskiego do starosty powiatowego w Giżycku, 27 XI 1946 r.

54 APO, SPG, sygn. 27, k. 76, Pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego do starosty powiatowego w Giżycku, 16 XI 1946 r.

55 APO, SPG, sygn. 27, k. 81, Telefonogram naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego do Starosty Powiatowego w Giżycku, 27 XI 1946 r.

56 Początkowo planowano wysiedlenie z powiatu giżyckiego 282 osób. Witold Gieszczyński, powołując się na akta Wydziału Społeczno-Politycznego podaje, że 4 XII z Giżycka odjechało 265 osób narodowości niemieckiej zamieszkujących powiat – APO, SPG, sygn. 26, k.1, Sprawozdanie miesięczne referatu społeczno-politycznego za miesiąc listopad 1946 r.; W. Gieszczyński, op. cit., s. 62.

wej). Aresztowano także funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej (za zabranie Niemce zegarka) oraz funkcjonariusza ORMO (za dokonanie na Niemce gwałtu)⁵⁷. Do Olsztyna pociąg wyjechał 4 grudnia o godz. 18.10.

W akcji brali udział przedstawiciele starostwa, partii politycznych w powiecie, przedstawiciele PUR, UBP, MO, ORMO, Urzędu Likwidacyjnego. Mimo że starosta pełnił nadzór nad wysiedleniem Niemców, od samego początku sprawowania władzy uwidaczniały się konflikty między funkcjonariuszami MO a władzami administracyjnymi. Ich powodem było niewypelnianie poleceń starosty. Takie działania funkcjonariuszy utrudniały również poprawne przeprowadzenie akcji wysiedlenia Niemców. 3 grudnia, a więc przed odjazdem transportu, komendant MO nie wypełnił polecenia starosty dotyczącego dostarczenia wyjeżdżających do punktu zbornego oraz dokonania rewizji Niemców przed odjazdem w godzinach porannych⁵⁸, co było przyczyną opóźnienia wyjazdu.

Z względu na srogą zimę akcja wysiedlenia Niemców z województwa olsztyńskiego została przerwana. Do stycznia 1947 r. wysiedlono w sumie 20 829 osób. Według oficjalnych informacji w województwie olsztyńskim mieszkało jeszcze 74 166 Niemców⁵⁹.

Według sprawozdania starosty, 30 listopada, w powiecie mieszkało ponad 18 103 Polaków, 5243 Mazurów i dziesięć osób innej narodowości. Dokładna liczba Niemców – według starosty – wynosiła 2370. Razem powiat liczył 25 726 mieszkańców. Giżycko miało 9453 mieszkańców, z czego 201 osób było pochodzenia niemieckiego. W Rynie mieszkało 817 osób, 28 z nich byli to Niemcy⁶⁰. Na dzień 31 grudnia stan ludności w powiecie wynosił: 18 318 Polaków, 5102 Polaków – autochtonów, 2112 Niemców oraz siedem osób innej narodowości⁶¹.

Wznowienie akcji wysiedlenia Niemców miało miejsce dopiero w kwietniu 1947 r. W związku z tym opracowano nowy plan. Przewidywano wówczas, że do końca roku akcja całkowicie zostanie zakończona⁶². W pierwszej fazie wysiedleń Niemcy wyjeżdżali tylko do strefy radzieckiej. W porozumieniu z przedstawicielami Radzieckiej Administracji Rządowej w Niemczech zostały wprowadzone pewne zmiany⁶³. Wysiedlenie Niemców do brytyjskiej strefy okupacyjnej zostało wznowione dopiero w lipcu 1947 r.

W pierwszej kolejności teren województwa mieli opuścić Niemcy z majątków państwowych, podlegających Zarządowi Państwowych Nieruchomości Ziemijskich⁶⁴. Efektem konferencji z głównym inspektorem Centralnego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemijskich było zarządzenie wojewody olsztyńskiego, w którym przewidziano wysiedlenie około 3,5 tys. Niemców, podlegających Zarządowi PNZ. Oczywiście, z akcji wyłączono fachowców niemieckich, którzy mieli pozostać w majątkach do ostatniego transportu z terenu województwa⁶⁵. Według planu miała być również dokończona akcja wysiedlenia Niemców z północnych powiatów województwa, zaś z po-

57 APO, SPG, sygn. 27, k. 83, Sprawozdanie starosty powiatowego dla Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 5 XII 1946 r.

58 APO, SPG, sygn. 27, k. 84, Protokół referatu społeczno-politycznego Starostwa Powiatowego w Giżycku, 3 XII 1946 r.
59 W. Gieszczyński, op. cit., s. 62.

60 APO, SPG, sygn. 26, k. 1, Sprawozdanie miesięczne referatu społeczno-politycznego za miesiąc listopad 1946 r.

61 APO, SPG, sygn. 27, k. 87, Sprawozdanie miesięczne referatu społeczno-politycznego za miesiąc grudzień 1946 r.

62 B. Nitschke, op. cit., s. 207; S. Żyromski, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim*, s. 26; idem, *Przesiedlenie ludności niemieckiej*, s. 399.

63 Na przykład dotychczas liczba osób przewożonych jednym transportem kolejowym wynosiła 1750, natomiast od tej pory jednym pociągiem Polskę mogło opuścić 1500 osób – S. Banasiak, op. cit., s. 122.

64 W. Gieszczyński, op. cit., s. 63; S. Żyromski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej*, s. 399.

65 APO, SPG, sygn. 26, k. 1, Zarządzenie wojewody olsztyńskiego w sprawie repatriacji Niemców z majątków państwowych, 20 II 1947 r.

ludniowych powiatów ludność miała być wysiedlona w ostatniej fazie (zakładano, że zakończy się trwająca tam akcja weryfikacyjna), inwalidów, starców oraz chorych (w liczbie około tysiąca osób), a także dzieci (miały być przesiedlone do strefy brytyjskiej, gdzie mieszkali ich rodzice)⁶⁶.

Pierwszy transport miał objąć powiaty: braniewski, iławski, lidzbarski, morąski, nidzicki, olsztyński, ostródzki, suski (podlegające Okręgowi Olsztyńskiemu PNZ). W drugiej turze teren Warmii i Mazur mieli opuścić Niemcy z majątków państwowych, mieszkających w powiatach: giżycki, kętrzyński, mrągowski, reszelski, węgorzewski (podlegające Okręgowi Wschodnio-Mazurskiemu PNZ) oraz bartoszyckim i szczycieńskim (należące do Okręgu Olsztyńskiego)⁶⁷. Tak jak wcześniej w akcji mieli wziąć udział funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, Urzędu Bezpieczeństwa i Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Za przepisową odprawę pociągów z Niemcami byli osobście odpowiedzialni kierownik PUR oraz kierownik punktu zbornego. W celu uniknięcia przypadków przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy MO (jak miało to miejsce np. podczas grudniowego transportu w Giżycku, gdzie funkcjonariusz MO dokonał kradzieży), należało wytypować takich milicjantów, którzy dawali gwarancję całkowitej uczciwości⁶⁸. Komendant powiatowy MO w Giżycku, por. Borys Zagner, przestrzegał, że za niedopilnowanie prawidłowego przeprowadzenia akcji oraz brak kontroli każdy komendant posterunku będzie pociągnięty do odpowiedzialności⁶⁹.

W kwietniu 1947 r. wznowiono akcję wysiedlania Niemców. 24 kwietnia odjechał transport z częścią ludności mieszkającej w majątkach państwowych. W tym samym miesiącu wojewoda olsztyński, na podstawie zawiadomienia głównego delegata Ministerstwa Ziem Odzyskanych do spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z 22 kwietnia, zarządził kontynuowanie akcji wysiedlenia (jednocześnie przestał obowiązywać plan z 25 marca). Zgodnie z instrukcją MZO przede wszystkim mieli być wysiedleni Niemcy z majątków należących do Zarządu PNZ. Według planu pierwszy transport miał odjechać z Olsztyna 7 maja 1947 r. Akcja miała objąć powiaty: ostródzki, pasłęcki, suski i reszelski. Tydzień później drugim transportem mieli wyjechać Niemcy z powiatów: braniewskiego, bartoszyckiego, mrągowskiego i kętrzyńskiego. 21 maja województwo mieli opuścić Niemcy zamieszkujący powiaty: nidzicki, bartoszycki, piski oraz węgorzewski. Ostatni transport miał odjechać z Olsztyna 28 maja i objął ludność powiatu braniewskiego⁷⁰.

W majowej akcji wysiedlenia Niemców pominięto m.in. ludność z powiatu giżyckiego. W Giżycku była jedynie stacja załadowcza dla powiatów piskiego oraz węgorzewskiego, skąd miało odjechać w sumie 46 osób.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych, tłumacząc, iż nie posiada aktualnej liczby ludności niemieckiej, poleciło wojewodom wydać specjalne zarządzenie w sprawie przeprowadzenia dokładnego spisu ludności niemieckiej i zarejestrowanie osób narodowości niemieckiej, których nie objęto jeszcze ewidencją⁷¹. W związku z tym komendant powiatowy MO w Giżycku pisał o konieczności zwiększenia kontroli nad ruchem ludności niemieckiej. Powołał się na wydany wcześniej okólnik w sprawie repatriacji i ewidencji ludności niemieckiej oraz okólnik w sprawie ujawnie-

66 S. Zyromski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej*, s. 399.

67 APO, SPG, sygn. 26, k. 1, Zarządzenie wojewody olsztyńskiego w sprawie repatriacji Niemców z majątków państwowych, 20 II 1947 r.

68 APO, SPG, sygn. 26, k. 20, Pismo komendanta powiatowego MO w Giżycku dotyczące repatriacji Niemców z majątków ZPNZ, 6 III 1947 r.

69 Ibidem.

70 APO, SPG, sygn. 26, k. 21–21v, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie kontynuowania akcji repatriacyjnej ludności niemieckiej z majątków PNZ i przejście do akcji normalnej, 29 IV 1947 r.

71 APO, SPG, sygn. 26, k. 50, Pismo referatu osiedleńczego MZO w sprawie ewidencji ludności niemieckiej, 16 IX 1947 r.

nia ukrywających się Niemców⁷². Powodem takich decyzji władz administracyjnych były m.in. liczne wypadki uchylania się od wyjazdu osób narodowości niemieckiej zarejestrowanych jeszcze przed akcją wysiedlenia. Niejednokrotnie miały miejsce wypadki ukrywania Niemców w majątkach PNZ. Powodem był po prostu brak ludzi do pracy⁷³.

Według sprawozdań starosty Stefana Ławrowskiego w styczniu 1947 r. w powiecie giżyckim mieszkało 26 549 osób. Spośród tej liczby 19 004 stanowili Polacy, 5325 autochtoni, 2213 Niemcy, siedem osób innego niż polskie i niemieckie pochodzenie. W samym Giżycku żyło prawie 10 tys. ludności, zaś liczba ludności niemieckiej wynosiła 159 osób⁷⁴. W lutym powiat liczył ponad dwustu mieszkańców więcej, bo 26 776, z czego liczbę 18 990 stanowili Polacy, 5463 autochtoni, 2307 Niemcy oraz 16 osób innej narodowości⁷⁵. W marcu liczba ludności wzrosła do 26 831. Wówczas powiat giżycki zamieszkiwało 19 075 Polaków, 5504 autochtonów, 2233 Niemców i 19 osób innej narodowości⁷⁶. Według kwietniowego sprawozdania starosty giżyckiego na liczbę ludności w powiecie, która wynosiła 26 944, już tylko czterdzieści osób było pochodzenia niemieckiego⁷⁷. Zapewne miała na to wpływ trwająca akcja weryfikacyjna. Osoby te zostały zakwalifikowane jako autochtoni niezwyfikowani. W maju liczba mieszkańców powiatu wzrosła do 27 949, z czego 5570 osób było Polakami, 2182 Polakami-autochtonami, 47 osób zakwalifikowano jako autochtonów niezwyfikowanych i pięć osób innej niż polska i niemiecka narodowości⁷⁸.

Zgodnie ze wspomnianą instrukcją starosta Jan Motloch⁷⁹ zarządził akcję spisu Niemców. Podczas dodatkowej akcji ewidencyjnej ludności niemieckiej do 6 września na terenie powiatu giżyckiego zarejestrowano 103 osoby. Było to 12 mężczyzn, 39 kobiet oraz 52 dzieci poniżej 15 lat⁸⁰. Do 11 września – według danych starosty – było zarejestrowanych 126 osób narodowości niemieckiej. Spośród tych osób deklaracje rejestracyjne wypełniło 91 osób. Jan Motloch stwierdzał, że nie było w powiecie Niemców, którzy nie byli zdolni do opuszczenia granic państwa polskiego. W Domu Dziecka w Giżycku przebywało pięcioro niemieckich dzieci od pięciu do piętnastu lat⁸¹.

1 maja 1947 r., zgodnie z instrukcją MZO, straciły ważność zaświadczenia reklamacyjne drugiej i trzeciej kategorii (koloru niebieskiego i czerwonego). Od tego dnia w Polsce mogli pozostać już tylko ci Niemcy (wraz z rodzinami), którzy posiadali zaświadczenia koloru zielonego wydawane przez MZO⁸². Otrzymywali je tylko wysoko wykwalifikowani fachowcy, zatrudnieni w kluczowych przedsiębiorstwach o znaczeniu ogólnokrajowym, których zastąpienie było niemożliwe⁸³. W powiecie giżyckim nie mieszkali Niemcy, którzy posiadali zielone karty reklamacyjne⁸⁴.

72 APO, SPG, sygn. 26, k. 55, Polecenie komendanta powiatowego MO w sprawie ewidencji ludności niemieckiej 10 IX 1947 r.

73 W. Gieszczyński, op. cit., s. 63.

74 APO, SPG, sygn. 26, k. 3, Sprawozdanie referatu społeczno-politycznego za miesiąc styczeń 1947 r.

75 APO, SPG, sygn. 26, k. 5, Sprawozdanie referatu społeczno-politycznego za miesiąc luty 1947 r.

76 APO, SPG, sygn. 26, k. 7, Sprawozdanie referatu społeczno-politycznego za miesiąc marzec 1947 r.

77 APO, SPG, sygn. 26, k. 10, Sprawozdanie referatu społeczno-politycznego za miesiąc kwiecień 1947 r.

78 APO, SPG, sygn. 26, k. 13, Sprawozdanie referatu społeczno-politycznego za miesiąc maj 1947 r.

79 Funkcję starosty powiatowego w Giżycku objął jesienią 1947 r.

80 APO, SPG, sygn. 26, k. 53, Sprawozdanie starosty powiatowego z akcji rejestracji ludności niemieckiej, 6 X 1947 r.

81 APO, SPG, sygn. 26, k. 56, Pismo starosty powiatowego do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 11 IX 1947 r.

82 APO, SPG, sygn. 26, k. 40, Pismo Departamentu Osiedleńczego MZO dotyczące unieważnienia zaświadczeń reklamacyjnych dla Niemców, 17 IV 1947 r.

83 S. Banasiak, op. cit., s. 108.

84 APO, SPG, sygn. 26, k. 56, Pismo starosty powiatowego do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 11 IX 1947 r.

Zgodnie z poleceniem głównego delegata MZO ds. repatriacji ludności niemieckiej z 27 września 1947 r. wojewoda olsztyński zarządził kontynuowanie akcji wysiedlenia Niemców. 2 października teren województwa mieli opuścić Niemcy z powiatów: braniewskiego (1184 osoby), węgorzewskiego (144), piskiego (52) oraz giżyckiego (120)⁸⁵. W sumie było to 1,5 tys. osób. W Giżycku znajdował się punkt zborny i stacja załadowcza dla Niemców z trzech ostatnich powiatów⁸⁶. Kolejne transporty miały opuścić Olsztyn 5 października (Niemcy z powiatu morąskiego i pastęckiego), 9 października (Niemcy z powiatu morąskiego, braniewskiego i reszelskiego) i 17 października (z powiatu bartoszyckiego, kętrzyńskiego, ilaweckiego, lidzbarskiego i mrągowskiego)⁸⁷. Każdym transportem miało odjechać 1,5 tys. Niemców, czyli w sumie 6 tys. osób.

27 września 1947 r. w Starostwie Powiatowym w Giżycku zostało zwołane zebranie w celu omówienia zaplanowanej na początek października akcji wysiedlenia osób narodowości niemieckiej. „Kierownik referatu społeczno-politycznego przypomniał zebrany obowiązuje w tym kierunku instrukcje i zarządzenia oraz podał do wiadomości zakres działalności poszczególnych instytucji i urzędów”⁸⁸. 29 września o godz. 6 rozpoczęto akcję zwożenia ludności niemieckiej z całego powiatu do Giżycka (tak jak wcześniej o wyjeździe ludność niemiecka dowiadywała się 24 godziny przed rozpoczęciem akcji). Dzień później do godz. 11 „wszystkich Niemców z poprzedniego miejsca zamieszkania do punktu zbornego dostarczono furmankami i samochodami”⁸⁹, gdzie zgodnie z instrukcją Ministerstwa Ziem Odzyskanych lekarz powiatowy Czesław Platakis sprawdził stan zdrowia Niemców oraz zaszczepił przeciwko tyfusowi tych, którzy nie posiadali takiego zaświadczenia⁹⁰. 1 października 1947 r. o godz. 19 pociąg był już załadowany i gotowy do odjazdu⁹¹. Za niespełna cztery godziny Niemcy odjechali do Olsztyna, skąd transport wyjechał do Niemiec.

1 października 1947 r. powiat giżycki opuściło 117 Niemców: 18 mężczyzn, 57 kobiet, 42 dzieci (poniżej 14 lat). Planowano wysiedlenie 120 osób, jednak naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, na wniosek komisji weryfikacyjnej w Giżycku wydał polecenie wstrzymania od wyjazdu jednej rodziny niemieckiej (trzy osoby z rodziny Spilmanów)⁹².

Według instrukcji wojewody olsztyńskiego kolejny pociąg do Niemiec miał odjechać z Olsztyna 23 października. Zaplanowano wyjazd 850 Niemców z powiatu mrągowskiego oraz

⁸⁵ Z akt Starostwa Powiatowego w Giżycku wynika, że w październiku 1947 r. powiat giżycki opuściło 117 osób, natomiast Stanisław Żyromski podaje, że we wrześniu 1947 r. powiat ten opuściło 130 osób, a w październiku tego roku tylko jedna osoba – APO, SPG, sygn. 26, k. 61v, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie wznowienia akcji repatriacyjnej Niemców z województwa olsztyńskiego, 27 IX 1947 r.; S. Żyromski, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim*, s. 29.

⁸⁶ APO, SPG, sygn. 26, k. 61v, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie wznowienia akcji repatriacyjnej Niemców z województwa olsztyńskiego, 27 IX 1947 r.

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ APO, SPG, sygn. 26, k. 66, Sprawozdanie starosty powiatowego dla Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 4 X 1947 r.

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Od czerwca 1947 r. w związku z tym, że władze radzieckie zwracały szczególną uwagę na przestrzeganie warunków sanitarnych, MZO zarządziło, aby badania lekarskie były przeprowadzone dwukrotnie. Jedno przeprowadzano w miejscu zamieszkania (w celu wyeliminowania osób niekwalifikujących się do wyjazdu), natomiast drugie na punkcie zbornym – S. Banasiak, op. cit., s. 122.

⁹¹ APO, SPG, sygn. 26, k. 67, Sprawozdanie starosty powiatowego dla Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 4 X 1947 r.

⁹² APO, SPG, sygn. 26, k. 63, Sprawozdanie starosty powiatowego dla Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 2 X 1947 r.

650 osób z innych powiatów⁹³. Z Giżycka miały odejść 103 osoby. Starosta wydał polecenie za-rezerwowania dwóch ostatnich wagonów w pociągu, który odjeżdżał do Olsztyna⁹⁴. 18 października 1947 r. wojewoda olsztyński w wysłanym telefonogramie zarządził jednak wstrzymanie akcji wysiedlenia Niemców z pozostałych powiatów (w tej sprawie zapowiedział wydanie osobnego zarządzenia), a transport został przeznaczony tylko dla powiatu mrągowskiego⁹⁵. Do drugiej połowy 1948 r. akcja wysiedlania do Niemiec została wstrzymana.

W kwietniu 1948 r. Ministerstwo Ziem Odzyskanych zarządziło wprowadzenie jednolitej formy ewidencji. Powodem były występujące w Starostwach rozbieżności co do liczby Niemców. Tym samym wojewoda olsztyński nałożył na starostów obowiązek nadesłania spisów ludności sporządzonych według ściśle określonego wzoru do 29 kwietnia⁹⁶. Na 8 maja 1948 r. w Giżycku – według sporządzonego przez starostę giżyckiego Jana Motłocha spisu – mieszkało 79 Niemców (47 kobiet i 32 mężczyzn), 27 osób było zdolnych do pracy, a cztery chore i niezdolne do pracy oraz 29 dzieci poniżej 16 lat. W całej gminie Giżycko mieszkało 51 osób narodowości niemieckiej (58 kobiet i 21 mężczyzn). W Rynie mieszkało tylko dziesięciu Niemców (sześć kobiet i czterech mężczyzn), natomiast bardzo dużo, bo aż 617 osób mieszkało w gminie Ryn. W pozostałych gminach mieszkało w sumie 508 Niemców: 166 osób (110 kobiet i 56 mężczyzn) w gminie Sterławki, 142 osoby (100 kobiet i 42 mężczyzn) w gminie Wydminy, 58 osób (40 kobiet i 18 mężczyzn) w gminie Talki oraz 122 Niemców (74 kobiety i 48 mężczyzn) w gminie Paprotki⁹⁷. W sumie w całym powiecie mieszkało jeszcze około 1265 Niemców.

W czerwcu 1948 r. wojewoda olsztyński zarządził, że po wznowieniu akcji w pierwszej kolejności wyjadą Niemcy z powiatów: bartoszyckiego (169 osób), braniewskiego (139), ilaweckiego (62), kętrzyńskiego (10), lidzbarskiego (90), nidzickiego (100), z Olsztyna (20), z powiatu olsztyńskiego (100), mrągowskiego (234), morąskiego (60), pasłęckiego (57), piskiego (55), reszelskiego (20), ostródzkiego (50), suskiego (50), szczycieńskiego (140) i węgorzewskiego (44). Powiat giżycki miało wówczas opuścić stu Niemców⁹⁸. Wojewoda podkreślił, że w pierwszej kolejności mieli być wysiedleni ci Niemcy, którzy wpłynęli na wciąż trwającą akcję weryfikacyjną i repolonizację zadeklarowanych osób. Palącą sprawą było wysiedlenie tych Niemców, którzy nie chcieli ulec weryfikacji, a posiadali gospodarstwa rolne⁹⁹. Wojewoda zalecał zorganizowanie transportu w taki sposób, „aby nie robił wrażenia, że wysyła się element niezdolny do pracy”¹⁰⁰. W pociągu powinna znajdować się mniej więcej połowa osób zdolnych do pracy. Polskim władzom zależało, aby ta akcja nie sprawiała wrażenia, że Polacy chcą się pozbyć „elementu uciążliwego”, pozostawiając Niemców zdolnych do pracy¹⁰¹. Chodziło zatem o opinię międzynarodową. Należy podkreślić, że np. władze sowieckie również potrzebowały Niemców do pracy i przyjmowały transporty tylko ze zdrową ludnością¹⁰².

93 APO, SPG, sygn. 26, k. 61v, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie wznowienia akcji repatriacyjnej Niemców z województwa olsztyńskiego, 27 IX 1947 r.

94 APO, SPG, sygn. 26, k. 68, Pismo starosty powiatowego do naczelnika stacji kolejowej w Giżycku, 16 X 1947 r.

95 APO, SPG, sygn. 26, k. 70, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie wysiedlenia Niemców, 18 X 1947 r.

96 APO, sygn. 28, k. 3, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie ewidencji ludności niemieckiej, 15 IV 1948 r.

97 APO, SPG, sygn. 28, k. 5, Ilościowe zestawienie ludności niemieckiej w powiecie giżyckim, 8 V 1948 r.

98 APO, SPG, sygn. 28, k. 7–8, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie wznowienia akcji repatriacyjnej, 26 VI 1948 r.

99 Wojewoda podkreślał, że należy raz jeszcze wezwać tych Niemców do poddania się akcji weryfikacyjnej. Jeżeli jednak taka osoba nie zgłosiła się w ciągu 5 dni, należało ją natychmiast wpisać na listę osób, które miały opuścić Polskę – ibidem, k. 8.

100 Ibidem.

101 P. Lippóczy, T. Wilichowski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski po II wojnie światowej w świetle dokumentów*, Warszawa – Łódź 1982, dok. 36, ss. 163–165.

102 S. Żyromski, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim*, s. 28.

Na 28 lipca 1948 r. zaplanowano odjazd kolejnego transportu z województwa olsztyńskiego. Utworzono także – oprócz Olsztyna – drugi punkt zborny w Lidzbarku Warmińskim. Trzy dni później pociąg miał dotrzeć do Tuplic. Wojewoda ustalił, że powiat giżycki opuści 150 osób narodowości niemieckiej¹⁰³. Akcja miała przebiegać według zasad już wcześniej ustalonych. W związku ze zgłaszanymi przez Niemców skargami na postępowania Polaków, wprowadzono nakaz podpisywania przez Niemców oświadczeń dotyczących przewożonego majątku (chodziło o popełniane przez Polaków kradzieże). Według instrukcji wojewody w pierwszej kolejności należało wysiedlić Niemców zatrudnionych w zakładach przemysłowych oraz w rolnictwie. Podkreślał np. również, że nie należy wydawać zaświadczeń dotyczących wykonywanego zajęcia¹⁰⁴. Chodziło o to, aby oficjalnie powodem wysiedlenia była tylko i wyłącznie narodowość niemiecka. Instrukcja wojewody zezwalała na wysiedlenie do strefy radzieckiej tylko 10% Niemców z każdego powiatu, pozostali mieli wyjechać do stref zachodnich. Podkreślano również, że nie należy wysyłać ludzi chorych, inwalidów, starców oraz dzieci.

W Giżycku był punkt zborczy dla powiatu giżyckiego (dla 150 Niemców), węgorzewskiego (dla 45 Niemców) oraz kętrzyńskiego (dla dziesięciu Niemców)¹⁰⁵. Dla ludności z tych powiatów przeznaczono siedem wagonów, które miały być podstawione na stacji 23 lipca¹⁰⁶.

Starosta giżycki wydał burmistrzowi polecenie udzielenia pomocy w przybyciu do punktu etapowego PUR w Giżycku wymienionym w załączonym wykazie Niemcom. Osoby te miały być równocześnie wymeldowane w biurze ludności niemieckiej¹⁰⁷. W załączonym przez starostę wykazie liczba Niemców przeznaczonych do wysiedlenia wynosiła 159 osób (wojewoda zaplanował wysiedlenie 150 osób). Spośród nich około 72 osób zamieszkiwało w gminie Giżycko. Z gminy Ryn zaplanowano wysiedlenie około 44 osób narodowości niemieckiej. Na liście znajdowali się również Niemcy z gminy Sterławki Wielkie, Talki, Wydminy (według spisu w całej gminie mieszkało w sumie 110 Niemców¹⁰⁸) oraz z majątków państwowych (Biała Szlachecka)¹⁰⁹.

24 lipca 1948 r. o godz. 11, po zbadaniu przez lekarza powiatowego Czesława Platakisa¹¹⁰, do punktu zbornego w Lidzbarku Warmińskim odjechał kolejny pociąg. Wśród 159 wysiedlonych z powiatu giżyckiego było 26 mężczyzn, 88 kobiet oraz 45 dzieci poniżej lat 14. Mimo instrukcji wojewody olsztyńskiego transport odjechał dzień później. Jan Motloch tłumaczył, że opóźnienie było wynikiem niewykonania polecenia władz wojewódzkich przez Starostwo w Węgorzewie. Niemcy z powiatu giżyckiego byli gotowi do odjazdu w terminie – 23 lipca 1948 r. o godz. 10, natomiast ludność z powiatu węgorzewskiego przybyła do Giżycka dopiero w godzinach popołudniowych¹¹¹.

W wyniku zaistniałej sytuacji wojewoda olsztyński wystosował do starosty Jana Motlocha pismo, w którym przede wszystkim zażądał wyjaśnień, a także pociągnięcia do odpowiedzialności winnych. Najważniejszą jednak sprawą było wyznaczenie do wysiedlenia Niemców, którzy ze

103 APO, SPG, sygn. 28, k. 11, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie wznowienia akcji repatriacyjnej, 14 VII 1948 r.

104 Ibidem, k. 12.

105 Ibidem, k. 11.

106 APO, SPG, sygn. 28, k. 14, Pismo wojewody olsztyńskiego do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, 16 VII 1948 r.

107 APO, SPG, sygn. 28, k. 15, Pismo starosty powiatowego do burmistrza miasta Giżycka, 20 VII 1948 r.

108 APO, SPG, sygn. 28, k. 19–20, Wykaz Niemców zamieszkujących gminę Wydminy.

109 APO, SPG, sygn. 28, k. 16–18, Wykaz Niemców przeznaczonych do repatriacji.

110 Lekarz powiatowy wydał zaświadczenie, że nie stwierdzono „chorób zakaźnych, udzielających się oraz zaważenia”
- APO, SPG, sygn. 28, k. 21, Zaświadczenie wydane przez lekarza powiatowego, 23 VII 1948 r.

111 APO, SPG, sygn. 28, k. 22, Sprawozdanie Starosty Powiatowego dla Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 24 VII 1948 r.

względów zdrowotnych nie nadawali się do podróży, „jak starcy, kalecy, ułomni”¹¹². Według wojewody były to 44 osoby, więc aż 28% Niemców z całego transportu (należy przypomnieć, że ludność ta została przed wyjazdem zbadana przez lekarza powiatowego, który wydał odpowiednie oświadczenie). Konsekwencją takiego działania było opóźnienie odjazdu pociągu aż o trzy doby, w wyniku czego „Skarb Państwa został narażony na poważne straty materialne z powodu dodatkowego ściągnięcia repatriantów i elementu niezdrowego na Punkcie Zboreczym, wypłaconych diet itp.”¹¹³ Ponadto wojewoda podkreślił, że „uciępiąła na tym dotychczas dobra opinia Województwa Olsztyńskiego”¹¹⁴. Na starostę giżyckiego nałożono obowiązek przesłania w ciągu siedmiu dni piśmennego wyjaśnienia do Olsztyna oraz usprawiedliwienia, a także wskazania winnych całego zajścia.

Tłumaczenia starosty były dość enigmatyczne. W złożonym wyjaśnieniu Jan Motloch napisał, że Starostwo Powiatowe w Giżycku wraz z Powiatowym Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego wytypowały do wysiedlenia 150 osób narodowości niemieckiej¹¹⁵. Na miejsce Niemców ewentualnie cofniętych spośród tej liczby w Lidzbarku Warmińskim przez osoby odpowiedzialne za transport starosta wytypował dodatkowo dziewięć osób¹¹⁶, które miały zastąpić niezdolnych do podróży.

Drugi w tym roku transport opuścił województwo we wrześniu 1948 r. Zgodnie z zarządzeniem wojewody odjazd pociągu zaplanowano na 13 września – tak jak poprzednio – z Lidzbarka Warmińskiego. Docelowo miał dotrzeć do strefy radzieckiej. Województwo mieli opuścić Niemcy z dziesięciu powiatów. Z całego powiatu giżyckiego tym razem zaplanowano wysiedlenie aż 250 osób. Na wszelki wypadek, w celu uniknięcia sytuacji z poprzedniej akcji, wojewoda zaplanował przygotowanie „w rezerwie” 30 osób pochodzenia niemieckiego z powiatu reszelskiego¹¹⁷. W Giżycku była stacja załadownicza dla powiatów giżyckiego oraz węgorzewskiego (skąd wyjechało 30 osób narodowości niemieckiej). Na transport Niemców przeznaczono początkowo w sumie trzynaście wagonów¹¹⁸, ostatecznie natomiast w Giżycku było podstawionych osiem wagonów¹¹⁹. W związku z zaniebdaniami przez władze lokalne przy poprzednim transporcie, wojewoda nałożył na starostę węgorzewskiego obowiązek dostarczenia Niemców na stację kolejową do 13 września do godz. 16.

Wysiedlenie z województwa olsztyńskiego miało objąć przede wszystkim matki z dziećmi (albo ojców), rodziny z co najmniej jedną osobą zdolną do pracy, osoby zakwalifikowane przez komisje weryfikacyjne jako Niemcy oraz „element szkodliwy” spośród ludności miejscowej niezwerifikowanej, „która dotychczas nie była zakwalifikowana do repatriacji”¹²⁰ i miała bardzo negatywny wpływ na akcję weryfikacyjną.

112 APO, SPG, sygn. 28, k. 23, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie niedociągnięć Starostwa Powiatowego w Giżycku podczas akcji repatriacyjnej, 20 VIII 1948 r.

113 Ibidem.

114 Ibidem.

115 26 czerwca 1948 r. wojewoda wydał zarządzenie wysiedlenia z powiatu giżyckiego 100 osób narodowości niemieckiej, natomiast zgodnie z zarządzeniem z 14 lipca liczba ta została zwiększona do 150 osób – APO, SPG, sygn. 28, k. 7–10. Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie wznowienia akcji repatriacyjnej, 26 VI 1948 r.; APO, SPG, sygn. 28, k. 11–13v. Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie wznowienia akcji repatriacyjnej, 14 VII 1948 r.

116 APO, SPG, sygn. 28, k. 24–25, Pismo starosty powiatowego do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 24 VIII 1948 r.

117 APO, SPG, sygn. 28, k. 26, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie repatriacji ludności niemieckiej, 31 VIII 1948 r.

118 APO, SPG, sygn. 28, k. 28, Pismo wojewody olsztyńskiego do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, 2 IX 1948 r.

119 APO, SPG, sygn. 28, k. 29, Pismo wojewody olsztyńskiego do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, 7 IX 1948 r.

120 APO, SPG, sygn. 28, k. 27, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie repatriacji ludności niemieckiej, 31 VIII 1948 r.

Starosta wydał wójtom polecenie dopilnowania przybycia do Giżycka osób przeznaczonych do wysiedlenia 7 września do godz. 9. Zadaniem wójtów było osobiste przekazanie Niemców na stacji w Giżycku¹²¹. W badaniu lekarskim nie stwierdzono żadnych chorób zakaźnych, jak również nie było przeciwwskazań co do przejazdu jakichkolwiek osób ze względów zdrowotnych¹²².

Według spisu Niemców, zatwierdzonego przez komisję, przewidziano wysiedlenie 251 osób¹²³. Do Niemiec wyjechało wówczas 50 mężczyzn, 111 kobiet oraz 90 dzieci¹²⁴.

Pod koniec września 1948 r. w piśmie skierowanym do starostów wojewoda olsztyński zapowiedział ostatnią fazę wysiedlenia Niemców z Warmii i Mazur do strefy radzieckiej. Przypominał tym samym, że akcje tej podlegają rodzice z dziećmi (matka albo ojciec, których współmałżonek przebywa w radzieckiej strefie okupacyjnej i mogą to udowodnić np. otrzymywaną z Niemiec korespondencją) bądź „kompletne rodziny z co najmniej jednym zdolnym do pracy członkiem”¹²⁵. Wojewoda podkreślał, że jeżeli Niemcy ci nie spełniają wymienionych warunków, muszą pozostać na terenie województwa.

Według prowadzonej ewidencji na terenie powiatu giżyckiego zamieszkiwało 28 Niemców, którzy mieli krewnych w radzieckiej strefie okupacyjnej. Mimo to starosta Jan Motloch nie przewidział wysiedlenia tych osób, tłumacząc, że nie spełniają warunków podanych w zarządzeniu¹²⁶.

W 1948 r. zakończyła się planowa akcja wysiedlania Niemców z Polski. Od 1949 r. osoby narodowości niemieckiej mogły wyjechać za Odrę na podstawie zezwoleń indywidualnych bądź zbiorowych. Od 1 marca 1949 r. osoby, które chciały udać się do stref zachodnich, musiały posiadać wizę wyjazdową, natomiast wyjazd do strefy radzieckiej odbywał się na podstawie zezwoleń na osiedlenie¹²⁷. Od 1946 do końca 1948 r. z województwa olsztyńskiego przesiedlono ponad 67,3 tys. osób. Do końca 1950 r. województwo olsztyńskie opuściło około 4,6 tys. Niemców¹²⁸.

22 listopada 1948 r. Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydało zarządzenie w sprawie wyjazdów z Polski osób indywidualnych pochodzenia niemieckiego. W związku z tym wojewoda olsztyński przedstawił starostom wykaz Niemców, którzy ogólnie otrzymali zgodę na wyjazd. Były to osoby, które miały wyjechać do radzieckiej strefy okupacyjnej, natomiast zgoda na ich wyjazd była związana z prośbami skierowanymi do polskich władz¹²⁹. Zgodnie z instrukcją naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego starostowie byli odpowiedzialni za dotarcie tych osób do Olsztyna do 24 grudnia 1948 r. do godz. 9. Ze względu na trwającą zimą podkreślano, że wagony powinny być zaopatrzone w piecyki oraz opał.

W grudniu 1948 r. władze wojewódzkie przewidziały wysiedlenie z województwa w ramach wyjazdów indywidualnych 32 osób. Rozpatrując podania wpływające od rodzin niemieckich, władze mogły wydawać zgodę na wyjazd bądź nie. Akcja ta dotyczyła Niemców z powiatów: bar-

121 APO, SPG, sygn. 28, k. 30, Telefonogram starosty powiatowego do wójta gminy Ryn, 7 IX 1948 r.

122 APO, SPG, sygn. 28, k. 40, Zaświadczenie wydane przez lekarza powiatowego, 9 IX 1948 r.

123 APO, SPG, sygn. 28, k. 35-38v, Wykaz Niemców przeznaczonych do repatriacji.

124 APO, SPG, sygn. 28, k. 40, Sprawozdanie starosty powiatowego dla Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 11 IX 1948 r.

125 APO, SPG, k. 44, Pismo wojewody olsztyńskiego w sprawie repatriacji Niemców do radzieckiej strefy okupacyjnej, 28 IX 1948 r.

126 APO, SPG, sygn. 28, k. 45, Pismo starosty powiatowego do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 4 X 1949 r.

127 S. Banasiak, op. cit. s. 114; B. Nitschke, op. cit. ss. 218–219.

128 S. Żyromski, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim*, s. 28.

129 APO, SPG, sygn. 28, k. 46, Pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w sprawie wyjazdów indywidualnych, 4 XII 1948 r.

toszyckiego (2 osoby), ilaweckiego (1), lidzbarskiego (1), morąskiego (3), mragowskiego (14), ostródzkiego (1), pasłęckiego (1), szczygieńskiego (4) i węgorzewskiego (3). Z powiatu giżyckiego miały być wysiedlone dwie osoby: Brigitte Brock (z danych starostwa wynikało, iż było to dziesięcioletnie dziecko) oraz Augusta Streite¹³⁰. Wyjechała tylko pierwsza, gdyż jak tłumaczyły władze starostwa, Augusta Streite posiadała polskie obywatelstwo¹³¹.

W związku z postanowieniami Wielkiej Trójki, z Polski należało jak najszybciej wysiedlić osoby pochodzenia niemieckiego. Jak napisał Janusz Jasiński, 1945 r. był początkiem tragedii wielu Niemców¹³². Rozpoczął się bowiem napływ ludności polskiej, a wraz z nią fala nienawiści do hitlerowskich Niemiec i wszystkiego, co z tego wynikało. Należy pamiętać, że wkraczający do Prus Wschodni żołnierze radzieccy, a następnie przybywający z nimi z powiatów przygranicznych Polacy, traktowali ten teren jako ziemię wroga. Na niemieckich cywilach dokonywano samosądów, a Mazurów traktowano na równi z Niemcami. Liczne niedociągnięcia ze strony władz polskich również podczas trwającej akcji wysiedlenia, jak również ze strony zwykłych obywateli, były przyczyną apeli Zachodu o humanitarne przeprowadzenie akcji.

W ramach w latach akcji planowanego wysiedlenia Niemców z województwa olsztyńskiego 1946–1948 z samego powiatu giżyckiego odjechało pięć transportów ludności. W pierwszej fazie akcji, zwanej wówczas akcją repatriacyjną do końca 1946 r., wysiedlono 323 osoby. Planowano ją zakończyć w 1947 r., lecz wówczas powiat giżycki opuściło tylko 117 Niemców. Według akt Starostwa Powiatowego w Giżycku w pięciu zorganizowanych w Giżycku transportach wysiedlono około 840 osób z całego powiatu w ramach tzw. planowej akcji repatriacyjnej.

Aussiedlung der deutschen Bevölkerung aus dem Kreis Lötzen in den Jahren 1945–1948

Zusammenfassung

Nach den Beschlüssen dreier Siegermächte sollte die nach dem Zweiten Weltkrieg in den ehemaligen deutschen Ostgebieten verbliebene Bevölkerung aufgrund der Westverschiebung des polnischen Staates in die neuen Besatzungszonen Deutschlands ausgesiedelt werden. 1945 wurde die Aussiedlungsaktion aber noch nicht durch die neue Staatsverwaltung organisiert; die polnischen oder sowjetischen Behörde haben jedoch in freiwillige Deportationen der Deutschen eingewilligt. Erst zwischen 1946 und 1948 hat die polnische Verwaltung eine planmäßige Aussiedlungsaktion deutscher Bevölkerung durchgeführt, die damals euphemistisch als „Repatriierung der Deutschen ins Vaterland“ bezeichnet wurde.

Der vorliegende Aufsatz fußt auf Berichten des Landrates von Lötzen (Giżycko), die im Staatsarchiv in Olsztyn (Allenstein) aufbewahrt werden. Die Verfasserin beschäftigt sich mit der Frage der Aussiedlung der deutschen Bevölkerung aus dem Kreis Lötzen im Bezug auf die Repatriierungsaktion auf dem Gebiet des Masurischen Landes (später Wojewodschaft Olsztyn). Anhand der Dokumentation schildert die Autorin den Verlauf der Aussiedlung, indem sie mit der Schilderung von sog. „wilden“ Aussiedlungen beginnt, die gleich nach der Übernahme der Macht durch sowjetische Kriegskommandantur und polnische Verwaltungsbehörde in den „wiedergewonnenen Gebieten“ stattfanden. 1946 initiierte das polnische Ministerium für Wiedergewonnene Länder eine planmäßige „Repatriierungsaktion“ der Deutschen. Laut Quellenangaben verlief die Aussiedlung der Deutschen aus dem Kreis Lötzen in fünf Etappen. Die Verfasserin des Artikels bemühte sich, eine genauere Anzahl ethnischer Deutschen in jedem einzelnen Transport festzustellen. Die Angaben des damaligen Landrates sind nicht immer glaubwürdig, besonders wenn solche Faktoren berücksichtigt werden müssen, wie Massenverschiebungen der Bevölkerung, Mangel an kompletten Personenverzeichnissen und andauernde Verifizierungsaktion einheimischer Bevölkerung, bei der man Masuren sehr häufig als Deutsche bezeichnete.

¹³⁰ Ibidem, k. 47–48.

¹³¹ APO, SPG, sygn. 28, k. 52, Pismo starosty powiatowego w Giżycku do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 23 XII 1948 r.

¹³² J. Jasiński, *Tragedia wysiedleń z perspektywy pojednania polsko-niemieckiego*, Borussia, 1997, nr 14, s. 217.

Darüber hinaus werden hier häufige Fälle vom Missbrauch der Deutschen durch Polen, sowie auch zahlreiche Unzulänglichkeiten bei der bis 1948 durchgeführten Aussiedlungsaktion thematisiert. Zum Gegensatz der Zwangsdeportation wurde paradoxerweise der Ausreiseverbot für deutsche Fachleute, die wegen der Beteiligung am Wiederaufbau Polens das Land lange noch nicht verlassen durften.

Übersetzung Magdalena I. Sacha